Nr. 37. Kraków, Poniedziałek 20 Listopada 1893. Rok I.

Adres Redakcyi i Administracyi ul. Szewska 7.

Przedpłata wynosi

w Krakowie:

miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.

Na prowincyi i w całej monarchii Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedynczy 6 cnt., na prowincyi 10 cnt.

NOWY KURYER POLSKI

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów:
„KURYER“ — KRAKÓW.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Wychodzi codziennie o godz. 9 rano.

TEATR.

Nie może inaczej być, tylko nad jakąś specyalną uroczystą małpą spastwił się pan Mańkowski w swoim „Minoskim“. Ten Minoski musi być czyjąś karykaturą, lub jakiejś karykatury portretem. W mniemaniu tem utwierdza mnie akt IV, w którym Minoski postawiony jest w sytuacyi tak wyjątkowej i tak wyjątkowo się w niej zachowuje, iż zupełnie wychodzi poza ramy ogólnej satyry, poza chęć skreślenia typu.

Analizować Minoskiego nie będę, gdyż sztukę tę grano w Krakowie przed laty kilku. Od tego czasu przerobił ją autor, o ile nie wiem, wówczas bowiem „Minoskiego“ nie widziałem.

Aby ocenić grę p. Siemaszki, który grał rolę tytułową, trzeba się zastanowić, czy i o ile ten Minoski jest szczerym? Sądzę, że jest nim zupełnie. Jestto po prostu patologiczny okaz, maniak wielkości, którym tak dobrze mógłby się zająć Lombroso lub Kraftebing, jak p. Mańkowski, psychiatra, jak dramaturg. Minoski układów z sumieniem nie robi, idzie za jego głosem, tylko ono jest bardzo głupie, więc co chwila idzie on za niem na stepy i oceany głupoty, a tak wierzy w siebie, że kiedy na końcu komedyi mówi: „możecie się w Minoskim weselić“ to jest najmocniej przekonany, że jeden jest na niebie Pan Bóg a drugi na ziemi Minoski.

O blagę, o sofisteryę podejrzywać go nie trzeba — on jest na to za głupi i mimo, że pozuje wobec ludzi, jest zawsze sobą samym „wielkim“ tak dobrze w „trybunale,“ jak kiedy jest samotny w ogrodzie i „grzmi“. Nawet w akcie IV, kiedy Minoski cierpi, czyż można o nim powiedzieć to, co mówią w „Niepoprawnych“ Rzecznickim: „Przecież człowiek“!? Nie, Minoski nigdy człowiekiem nie będzie, on jest tylko — Minoskim.

Karykatura zamieni się na chwilę w potwora — karykaturalnego, bo nawet potworem innym on nie będzie — ale co mówi i robi Minoski wobec ludzi, to myślałby zamknięty w swoim pokoju.

Tę prawdę, tę naturę i szczerość podkreślał p. Siemaszko, który tę rolę liczyć może do najlepszych w swym repertoarze i naprawdę dobrych. Jedyną rzeczą, którąby mu zarzucić można, to zbyt martwa maska.

Obok p. Siemaszki należy się miejsce p. Lubiczowi, który grał Artura z artyzmem, a nawet z rzadką na mniejszych scenach finezyą.

Panna Wyrwiczowna w roli Olgi miała, podług mnie przynajmniej, dwie fazy: z początku, w scenie z dziewczętami wiejskiemi była bardzo nienaturalna, co da się do pewnego stopnia tem usprawiedliwić, że cała ta scena jest napisana bez prawdy, teatralnie, natomiast z chwilą, kiedy ta scena, która ma mieć z woli autora wdzięk, idzie *ad acta* i kiedy Olga przestaje być idylliczną: panna Wyrwiczówna pozbywa się zupełnie wdzięku sztucznego a zaczyna go mieć naprawdę i ma go do samego końca i niekiedy tyle, iż ma się ochotę zawołać: jaka ona miła!

Pani Morska w roli Olany grała bardzo ładnie, ale była za delikatna i wydelikacona. Olana wprawdzie wychowuje się od dziecka przy „pańskich“ dzieciach, zawsze jednak jest wiejską dziewczyną, a pani Morska, prócz tego, że kłania się w pas, nadaje jej za mało chłopskości. Pani Morska gra zresztą tę Olanę zupełnie tak, jak ją napisał autor, bez realizmu, ale właśnie byłoby zasługą artystki, nb tak utalentowanej artystki, z własnej inicyatywy poprawić autora, a to zawsze wolno, jeśli się go tylko poprawia.

P. Zawadzki, postać hrabiego, mogącą wypaść bezbarwnie, lub mniej sympatycznie, chciał i umiał sympatyczną uczynić. Byłem też ciekawy, jak p. Zawadzki zagra wielkiego pana, rolę do gry bardzo trudną, tak trudną, iż się nawet rzadko udaje całe życie poświęcającym na studyowanie jej półpankom i ćwierćpankom. Żółkowski jeden, nie będąc panem, panem być umiał, ale i p. Zawadzki wywiązał się ze swego arcytrudnego zadania zadowalniająco.

Sędzia p. Rygiera był dobry. Ciekawa to figura ten sędzia: czy jest to również taki patrycyusz z rodu, jak hrabia, czy też jaki wnuk, lub prawnuk zbogaconego ekonoma, jak wiele naszej „arystokracyi“? Albo może przez ożenienie się z hrabianką, lub przez urodzenie z hrabianki, zarystokratyzowany? Sądząc z jego buty, którą tak podkreślał p. Rygier, i z jego wyniosłości wobec drobnej szlachty, prawdopodobnie tak, bo niema „większej“ arystokracyi jak ta najmłodsza, która ma zarazem ten przymiot, że jest śmieszna.

Pani Wolska, panna Nawrocka, p. Śliwicki i p. Stępowski, grali swe niewielkie role poprawnie, zwłaszcza p. Wolska bardzo dobrze. Doskonałym był p. Przybyłowicz, ucharakteryzowany i ubrany znakomicie. Zarzuciłbym mu tylko jedno: oto kiedy Minoski chwyta rewolwer, Trąbski, mimowolny sprawca grożącej katastrofy, powinien więcej się przerazić i chcieć jej gestem zapobiedz, a nie cofnąć się pod ścianę, jak mu to każe robić p. Przybyłowicz.

O ile dziewczęta były ubrane bardzo starannie, o tyle znów szlachta wyglądała, z wyjątkiem Trąbskiego, na prowincyonalnych krawców, nie na szlachciców wiejskich, a celował w tem zwłaszcza p. Węgrzyn, który był i ucharakteryzowany i ubrany zupełnie źle.

Jedno jeszcze: uderzyła mię w tym utworze autora „Hrabiego Augusta“ wybitna tendencya arystokratyczna. Są w Minoskim dwie warstwy: wyższa i niższa — — wszystko, co należy do wyższej, ludzie porządni, co do niższej, szubrawcy, z wyjątkiem tylko Edwarda, syna Minoskiego, który jest jednak tak szablonowo zaszkicowany, że widać, jak autorowi nie chciało się obrabiać cnoty szaraczkowej. Jedyną rekompensatą za arystokratyczną tendencyę, to są te „cztery cymbały przy zielonym stoliku“, o których mówi hrabia.

K. T.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś Feliksa Walezyusza w. Jutro Ofiarowanie NPM.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie i kozły (rogacze), zające, lisy, jarząbki, cietrzewie i głuszce koguty, słomki, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Kalendarz rybacki. W listopadzie nie wolno łowić łososi i pstrągów, tudzież raków samca i samicy. Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę. Na wędkę w dnie cieplejsze idzie dobrze okoń, szczupak, głowacica i płotka.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Nabożeństwo. Wczoraj w kościele św. Barbary w uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki sumę celebrował Przewielebny infułat ks. Krzemieński, zastępując JEm. Kardynała, który dla lekkiej słabości nie może opuszczać mieszkania. Kazanie w czasie sumy wygłosił kan. dr. Pelczar. Nieszpory o godzinie 5 po południu odśpiewał O. Konrad Gubaszewski, kazanie zaś wypowiedział O. Zygmunt Janicki, gwardyan OO. Reformatów.

Hr. Stanisław Badeni dziś rano przybył z Wiednia do Krakowa.

Wieczór na cześć Kornela Ujejskiego odbył się wczoraj w lokalu „Czytelni kolejowej“ i staraniem tejże powiódł się znakomicie. Zagajenia p. dra A. Sokołowskiego słuchano z uwagą. W części artystycznej odznaczyli się: p. Malawski pani Skrzyszewska, p. Zabawski i p. Braun. Chór amatorów pod kierunkiem p. M. Świerzyńskiego dopełnił programu.

Z teatru. Od przepychu w lśniących ramach wystawiono wczoraj zawsze wesołą i zawsze na czasie komedyę Fredry ojca „Pan Geldhab“. W tytułowej roli wystąpił p. Siemaszko. Artysta dał nam prawdziwą, choć może cokolwiek za konwencyonalną, sylwetę zbogaconego żyda. Za niemałą zasługę policzyć muszę panu S. to, że choć rola nadawała się wielce do szarży, p. S. uniknął jej zupełnie. Dowód to, że artysta myśli poważnie i nie goni za tanim efektem, głośno pustym oklaskiem.

Egzaltowaną Florą była panna Nawrocka. Przerzucenie się młodej artystki do ról z podkładem charakterystycznym uważam za szczęśliwy zwrot.

Zamaszystym majorem był p. Szobert. Pp. Sobiesław, Śliwicki, Stępowski, Jejde dopełnili udatnej całości.

Dziś, w poniedziałek d. 20 b. m. „Mentor“, komedya w 3 aktach hr. Fredry syna.

Jutro we wtorek „Pan Geldhab“, komedya w trzech aktach, wierszem Al. hr. Fredry, ojca i „Pierwszy bal“, komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego.

Z kancelaryi teatralnej otrzymaliśmy następujące pismo:

„Aby stosując się do licznych żądań publiczności, ułatwić jej rezerwowanie i nabywanie biletów teatralnych na parę dni przed zapowiedzianem widowiskiem, postarał się zarząd teatru, o otwarcie przy Rynku głównym, w gmachu banku Galicyjskiego, tak zwanego biura zamówień, urządzonego na wzór zwyczaju przyjętego i ustalonego przez wszystkie teatra większych miast. Otwarcie biura tego, które w obec nadspodziewanie żywego, w najszerszych kołach Krakowa i jego okolic budzącego się zajęcia dla nowej sceny tak bardzo leżało w interesie miłośników teatru, zdoła zapobiedz wszelkim tak dla publiczności, jak i dla dyrekcyi teatru przykrym pomyłkom, nieuniknionym przy szybkiem wydawaniu rozmaitych biletów i przyjmowaniu zamówień w dziennej kasie teatru. Biuro to połączone drutem telefonicznym ze stacyą główną oraz z kancelaryą teatru będzie w posiadaniu sznurowych ksiąg z biletami opatrzonemi stemplem na przeciąg tygodnia. W dniu samego przedstawienia sprzedawać będzie pozostałą resztę biletów jak dotąd kasa pomieszczona w gmachu teatru od godziny 9 do 1 i od 3 do 8 wieczorem. W dniach poprzedzających przedstawienie sprzedawać będzie wyłącznie biuro zamówień. Biuro to otwarte zostało dnia 19 listopada 1893 r. Sprzedaż biletów odbywa się od godziny 8 rano do 6 wieczorem.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie we środę, dnia 22 listopada rb., o godzinie 6-ej po południu posiedzenie zwyczajne w sali Śniadeckich (Collegium novum, I. piętro). — Porządek dzienny: 1) dr. Gabryszewski przedstawi pacyenta z rozległą resekcyą klatki piersiowej; 2) prof. dr Bujwid: Demonstracya różnych postaci przecinkowca cholery.

Przedstawienia amatorskie w „Gwieździe“ i „Stowarzyszeniu stolarzy“ zgromadziły w obu lokalach sporo publiczności ciekawej popisów amatorskich, które i tu i tam wypadły zadowalniająco. „U wrót szczęścia“ odegrali amatorzy „Gwiazdy“ z wielką inteligencyą i naturalnem przejęciem. — Wesoła zaś krotochwila „Pochód z pochodniami“ świetnie wypadła w „Stowarzyszeniu stolarzy“.

Z „Klubu pocztowego“. W sobotę odbył się w „Klubie pocztowym“ wieczorek muzykalno-wokalny, połączony z deklamacyą wyłącznie humorystyczną, która obecnych ubawiła a interpretatorom, pannie Christofori, oraz panom, Tyczyńskiemu i Jejdemu, przyniosła podziękowania w oklaskach. Na fortepianie popisywała się p. Switkowska piękną grą. Śmiało też pochwalić możemy grę p. Czerny na cytrze i śpiew p. D...

Gwiazdkowa wystawa prac artystów krakowskich. Za przykładem wielkich miast europejskich, krakowska kolonia artystyczna otwiera z dniem 1 grudnia wystawę drobniejszych swych prac. Szkice olejne, kredkowe palety, akwarele zapełnią ściany pokoju wystawowego. Ceny drobiazgów artystycznych będą nizkie i przystępne dla wszystkich. Współudział swój przyrzekli pp. artyści: Antoni Piotrowski, Ludwik Stasiak, Wincenty Wodzinowski, Radziejowski, De Lavaux i w in. z artystów rzeźbiarzy Tadeusz Błotnicki. Wystawa mieścić się będzie przy księgarni Barańskiego ul. Floryańska.

Nie wątpimy, że szczęśliwa myśl naszych artystów znajdzie poklask u publiczności, a dzieła suty pokup.

Jako podarki gwiazdkowe szkice artystyczne nie znajdą chyba godnych rywali. Łączą one bowiem w sobie: artyzm z praktycznością, efekt z taniością, a czego bardzo często niedostaje bezmyślnym „drobiazgom“ galanteryjnym.

Wstęp na wystawę będzie bezpłatny.

Otrzymujemy następujące pismo: Niedawno temu podniósł *Nowy Kuryer Polski*, że kahał żydowski urządził rzezalnię drobiu na Grzegórzkach, a dręczenie drobiu i kałuże krwi płynącej strumieniem, przedstawiały widok nad wyraz wstrętny. Owoż zdaje się, że to odezwanie się poskutkowało skoro rzezalnię drobiu na inne przenoszą miejsce. Na nieszczęście w miejsce tak niefortunnie obrane, że zmuszeni jesteśmy zwrócić na to uwagę ogółu. Miejsce obrano przy ul. Miodowej kilkanaście zaledwie kroków od trzech szkół miejskich, do których tysiące przeszło dzieci uczęszcza. Będą tedy dzieci dzielnicy Kazimierskiej z domów i tak już nie badzo moralne, świadkami procedury wstrętnej, męczenia drobiu będą mogły broczyć w krwi i nasycać jej widokiem; będą wreszcie mogły łapać miliony much, jakie w tem miejscu roić się będą i tak zabiją czas, kiedy przed 8-mą z rana i przed 2 gą po południu na ulicy gromadzić się poczynają. A hałas gęsi a pianie kogutów a krzyki nieraz niemoralne i pląsy służących i przekupek, czyż to wszystko nie rozstroi dziatwy — nie przyczyni się do tego, że ów miły spokój, dla szkół potrzebny, zupełnie zniknie? Nad tem powinien był zastanowić się i kahał i magistrat. Czyż nie dość, że mamy tu już starą tandetę — potrzebaż jeszcze rzezalni drobiu, ażeby do reszty powietrze zatruć i narażać na nie dziatwę.

Grono rodziców.

† **Zmarli.** Marya Woźniakowska, przeżywszy lat 60 zmarła w Krakowie dnia 17 bm.

Zosia Anna Marya Dobijówna 3-letnia córeczka d-ra Antoniego i Henryki z Follprechtów małżonków Dobijów, zmarła d. 17 bm.

TELEGRAMY WŁASNE

Nowego Kuryera Polskiego.

Lwów. W Potoczku pod Śniatynem, napaść miało przeszło 40 włościan, rozgoryczonych ciężarami szkolnymi, na miejscowego nauczyciela w jego mieszkaniu, wyrzucili przez okno sprzęty, oraz inne rzeczy i poniszczyli takowe. Nauczyciel wraz z sędziwą matką ratował się ucieczką, aby uniknąć czynnej napaści.

Czerniowce. Wiedeński pociąg pospieszny opóźnił swoje przybycie tutaj o 10 godzin. Przyczyną tego zetknięcie z pociągiem osobowym w pobliżu Bukaczowiec, przyczem ranione zostały ciężko dwie osoby, a trzy wagony zdruzgotane.

Wiedeń. Pod przewodnictwem prezydenta ministrów ks. Windischgraetza, odbyła się w sobotę po południu rada ministrów, trwająca od godziny 2 do trzy kwadranse na 5 po południu. Rada ministrów zajmowała się przygotowaniami na rozpoczynającą się we czwartek sesyę Rady państwa, a w pierwszym rzędzie, wyjaśnieniem, złożyć się mającem o programie koalicyjnego gabinetu.

Wiedeń. Według obiegającej pogłoski zaostrzyły się bardzo stosunki między austryacką a watykańską dyplomacyą z powodu interwencyi kardynała Rampolli na rzecz francusko-rosyjskiego przymierza.

Budapeszt. Dzienniki przypuszczają, że Kalnoky w czasie swego pobytu w Monzy, traktował sprawę małżeństwa Franciszka Ferdynanda z księżniczką włoską.

Paryż. Zanosi się na utworzenie gabinetu koalicyjnego.

Wielki książę rosyjski Aleksy, złożył wizytę Carnotowi dnia 18 b. m. o godzinie 3 po południu w pałacu elyzejskim. Oddano wielkiemu księciu honory wojskowe; rozmawiał z Carnotem bez świadków dłużej niż pół godziny.

Paryż. W Clichy aresztowano wczoraj w nocy dawno poszukiwanego naczelnika tak zwanej bandy „odgryzaczy nosów“. Są to rabusie uliczni, którzy każdą obrabowaną ofiarę szpecili bestyalskim sposobem, dokonywanem ugryzieniem w nos. Szef bandy nazywa się Behnvut. Wykryto wszystkich członków bandy.

Paryż. *Gaulois* donosi z Londynu, iż z powodu odkrycia nieprawidłowości w angielskim banku, ma być oddalonych wielu wyższych urzędników.

Paryż. Prowizoryczne prezydyum Izby: Kazimierz Perrier prezydent, oraz czterej wiceprezydenci: Mahy, Lockroy, Faure i Etienne, zostało definitywnie bez opozycyi wybrane. Walka toczy się o stanowiska sekretarzy. Socyaliści chcą otrzymać jedno dla siebie.

Paryż. *Figaro* donosi, że sprawcy strasznego zamachu w Barcelonie w teatrze „Lyceum“ zostali odkryci. Jeden z nich miał polecenie zagasić gaz w teatrze, nie mógł wszakże trafić do gazometru. Gdyby się to było udało, byliby anarchiści rzucali bombę za bombą na przerażone tłumy.

Madryt. W Toronto dynamitowa bomba zrządziła szkody materyalne około urzędu burmistrzowskiego. W Lizbonie rzucono kilka małych bomb z prochem bez skutku.

Sofia. Książe Ferdynand zarządził w armii z powodu zgonu hr. Hartenau'a dziesięciodniową żałobę. Z tej samej przyczyny w całej Bułgaryi odprawiane są żałobne nabożeństwa.

Marsylia. Ujęto wczoraj 6 anarchistów, między nimi kobietę. Znaleziono przy nich anarchistyczne papiery, wzywające do gwałtownych zamachów.

Barcelona. Żandarmerya aresztowała ośmiu anarchistów i zabrała im broń i amunicyę.

Kolonia. Belgradzki korespondent *Köln. Ztg.* przynosi alarmujące szczegóły o stanie finansów serbskich. Żołnierze od 6 miesięcy nie otrzymują żołdu, a dostawcy chleba zawiesili dostawy. Oficerowie i urzędnicy w Białogrodzie nie otrzymują od dwóch miesięcy płac, na prowincyi od czterech. Uzbrojenie wojska z tego powodu jest w nędznym stanie.

Londyn. Na zachodniem wybrzeżu Anglii sprawiły silne burze wiele nieszczęść z okrętami. Na wybrzeżu Cornwall utonął liwerpolski parowiec „Cynthia“ z całą załogą prócz jednego majtka.

NADESŁANE.

(Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

MAGAZYN OBUWIA MARYI DERDZIKOWSKIEJ pod kierownictwem Bronisł. Dobrzańskiego w Krakowie, ul. św. Jana 4,

poleca **obuwie męskie** od złr. 3·50, **obuwie damskie** od złr. 3·25. 129 2 ?

Zamówienia wykonywa punktualnie z najlepszego materyału i w najkrótszym czasie. **MAGAZYN zaopatrzony obficie w GOTOWE OBUWIE.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct. Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Realność duża w Półwsiu Zwierzynieckim, składająca się z trzech budynków murowanych i placu pod budowę, jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania, może być użyta na fabrykę. Wiadomość u właścicielki: Ulica Kolejowa, nr. 15, I piętro. 36

Dwa pokoje i kuchnia każdego czasu do wynajęcia. Ulica Krowoderska Nr. 19. 31 3 3

Futro męskie i damskie do sprzedania. Wiadomość Mały rynek Nr. 5, III piętro. 38

Kufer podróżny nowy, bardzo wygodny, do pozbycia za niską stosunkowo cenę. Wiadomość u stróża Nr. 22, ul. Batorego. 28 2 2

Knur rasy angielskiej „Yorkshire" urodzony dnia 12 grudnia 1892 jest do sprzedania. **Nowa wieś Narodowa Nr. 21** pod Krakowem. 39 3 ?

Młody człowiek, który ukończył 4 klasy gimnazyalne poszukuje zajęcia jako nauczyciel, pisarz w kancelaryi i t. p. O wiadomość uprasza w Administracyi »Nowego Kuryera Polskiego« ulica Szewska Nr. 7. 27 4 4

Dwa futra (męskie i damskie) do sprzedania. Ulica Grodzka Nr. 62, parter.

Potrzeba mieszkania

składającego się z 5ciu do 6ciu pokoi na I-em piętrze, z przedpokojem i kuchnią, w centrum miasta, w pobliżu Rynku głównego.

Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do Administracyi Nowego Kuryera Polskiego. 136

KAROL CZAPLICKI
Jubiler

w Krakowie, plac Maryacki 1. „Pod Murzynami"

poleca Szanownej Publiczności swój

Magazyn i fabrykę wyrobów srebrnych i złotych

odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem. Wszelkie obstalunki i reperacye wykonywam jak najstaranniej, punktualnie i po cenach umiarkowanych. Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuje lub przyjmuje w zamian.

Srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie. 31 8 ?

Tabletki z wyciągiem Kaskary

wyrobu

Konstantego Wiszniewskiego

aptekarza w Krakowie,

przy ulicy Floryańskiej,

polecone przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, środek wypróbowany gruntownie przeczyszczający żołądek a niesprawiający boleści, nie zawiera bowiem Aloesu, a więc i nieszkodliwy a przyjemny do zażycia.

Cena słoika 50 cnt.

PIWO

z ekstraktem słodowym skuteczny a przyjemny środek do zażycia na długotrwały kaszel oraz na katar płuc i żołądka.

Cena butelki 36 cnt. 15 14 ?

Znaczny zysk przy małem ryzyku

mają bankierzy i giełdowi spekulanci, wyzyskując drobniejsze codziennie fluktuacye, które na pojedynczej akcyi w ciągu jednej giełdy nieraz do kilku guldenów dochodzą.

Dlaczego Publiczność szersza dotychczas w ten sam sposób zarabiać nie mogła? Dlatego, że **prawie cały pierwszy gulden zysku pochłaniają wysokie prowizye bankierskie.** Chcąc temu zaradzić i umożliwić każdemu korzystanie z najmniejszej zmiany kursów, postanowiliśmy **obliczać od kupna i sprzedaży** razem **tylko 20 centów** od akcyi (minimalnie 25 akcyi) **licząc w to już wszystkie koszta,** tak, że np. kupujący 100 akcyj, ma już przy zwyżce **o jednego guldena na akcyi, 80 guldenów netto zysku,** podczas gdy dotychczas ledwo koszta bankierskie opłacić byłby w stanie.

Dla osób stale lub czasowo przebywających w Wiedniu, urządziliśmy w połączeniu z naszem biurem **zaopatrzone w znaczną ilość gazet salony,** w których każdy **bezpłatnie** w czasie godzin giełdowych siedzieć i powiadomiony natychmiast o każdej, choć najmniejszej zmianie kursów, z takowej bezzwłocznie korzystać może.

Od pieniędzy dajemy i żądamy 5½%. 101 10 12

Wiedeński Dom bankowo-komisowy

(Wiener Bank und Commissionsgeschäft).

(Sadowski & Comp.) WIEDEŃ I., Gonzagagasse Nr. 14.

CENY BEZKONKURENCYJNE.

Modele angielskie. Modele francuskie.

PIERWSZA POLSKA FABRYKA KRAWATÓW
„JANINA"

Rynek, l. 26, róg [illegible]ślnej,

poleca P. T.

w ogromnym wyborze krawaty z gu[illegible] elegancya wykończone, jak również doskonale jal[illegible] awiczek męskich i szelki. 6 8 8

CENY BEZKONKURE[illegible]NE.

APARATA ELEKTRYCZNE [illegible]CZNICZE

z prądem stałym i indu[illegible]nym

poleca 7 15 104

K. ZIELIŃSKI

mechanik i optyk, Kraków, Linia 39

APTEKA „POD KORONĄ"
Józefa Trauczyńskiego

w Krakowie, Rynek gł. L. 22, vis-à-vis Ratusza.

Józef Sleczkowski magister farmacyi,

POLECA:

Perfumy francuskie i angielskie, wodę kolońską oryginalną i wyrobu własnego.

JAKO NOWOŚĆ:

Wodę kolońską kwiatową z zapachem fiołkowym, konwaliowym i bzowym, wyrobu Józefa Sleczkowskiego;

nadto różne mydła, pudry zagraniczne, i wyrobu własnego i inne środki toaletowe;

COGNAC LECZNICZY PRAWDZIWY FRANCUSKI:

Krowiankę Dra Haya zawsze świeżą;

WODY MINERALNE. 37 20 ?

Już nadszedł świeży transport

LAMP

STOŁOWYCH, SALONOWYCH, GABINETOWYCH I WISZĄCYCH

utrzymuje na składzie

NAJLEPSZĄ NAFTĘ NIEEKSPLODUJĄCĄ

Cesarska najlepsza litr 22 ct.

Salonowa litr 20 ct.

Również wszelkie naczynia kuchenne glazurowane, mydła, sody, farbki do prania, maszynki do spirytusu, „Zacherlin" itd.

Świec Apollo 500 gr. 42 ct.

" " 500 gr 48 ct. (z dziurami).

Towar najlepszy po zniżonych cenach.

Obstalunki na prowincyę uskuteczniam natychmiast odwrotną pocztą.

Z poważaniem **JAN ERKER**

3 10 10 **ulica Szewska Nr. 3, w Krakowie.**

Wielka Insbrucka Loterya.

Ostatni miesiąc!

Główna wygrana 50.000 złr. w. a.

Losy po 50 ct.

są do nabycia u A. Eibenschütza, S. Feintucha, S. Gleitzmanna, J. & M. Grajowera, A. L. Hochwalda, A. Holzera, A. Mendelsburga, S. Molknera, M. D. Drinkenreicha w Krakowie. 125 6 15

Zakład dorożek

Telefon 177 **JULIANA PŁATKA** Telefon 177

w Krakowie, przy ulicy Długiej L. 40,

poleca

swój wybór **powozów od najwykwintniejszych do najskromniejszych. pojazdy jedno i dwukonne** na śluby, wycieczki, bale itp., także na godziny, dziennie, tygodniowo i miesięcznie 99 3 6

po cenach nader niskich.

Apteka w Tarnobrzegu

poszukuje 137 2 2

od Nowego Roku

MAGISTRA.

Zgłoszenia na miejscu.

PRAKTYKANT
aptekarski

w trzecim roku, poszukuje miejsca w większem mieście Galicyi zachodniej dla ukończenia praktyki.

Wiadomość u **Wojciecha Kalinowskiego w Rzeszowie.** 139 2 3

Uznane za najlepsze, prawdziwe francuskie bibułki cygaretowe



„LE GLORIA"

wyrobu firmy

JOSEF BARDOU & FILS
PERPIGNAU-PARIS.

60 złotych medali, 16 listów pochwalnych, 2 dyplomy „Hors Concours!".

„Le Gloria" Bibułki cygaretowe przewyższają niezaprzeczenie wszystkie znane dotychczas **dobrocią i jakością**

„Le Gloria" **prawdziwe** znajdują się jedynie w książeczkach opatrzonych firmą: „JOSEF BARDOU & FILS".

„Le Gloria" bibułki cygaretowe mają brzeg gładki lub ząbkowany i są także

„Le Gloria" **w tutkach** znanych **z wybornej jakości.**

„Le Gloria" bibułki cygaretowe i tutki można dostać we wszystkich **engros-składach papieru i trafikach.** 58

MAGAZYN i PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH
Maurycego Kirschnera

Kraków, ul. Floryańska L. 29,

poleca 134 2 6

wybór gotowych ubiorów, oraz materyałów krajowych i zagranicznych, z których wyrabia ubrania krojem mogącym zadowolnić najwybredniejsze wymagania. **Przyjmuje także materyał do roboty.**



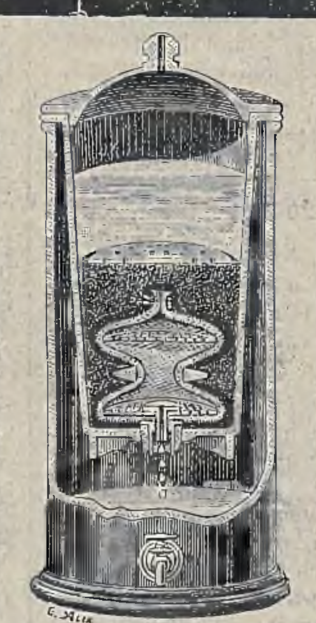
Granaty w oprawie, ametysty, mołdawity itd. 15 5 ?

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka l. 26.

Proszek anti-wapniowy „Maignen" dla oczyszczenia wody z wapna do picia, prania i do naczyń parowych.



Filtr do domowego użytku, filtrujący od 10 do 100 litrów dziennie. Cena od 14 złr. 50 ct. począwszy. W tych filtrach zbiornik na wodę do filtrowania daje się wyjmować.

FILTR MAIGNEN

asbestowo-węglowy

zabezpiecza zupełnie

od TYFUSU,

CHOLERY

i wszystkich chorób zakaźnych przenoszących się przy udziale wody

Jeneralne Zastępstwo na Austro-Węgry Towarzystwa Filtru „MAIGNEN"

D. IWANOWSKI I SP.

ulica Gertrudy Nr. 14.

Filtry kuchenne, stołowe, kieszonkowe. Filtry do domowego użytku, wodociągi etc.



Filtry stołowe filtrujące od 8 do 15 litrów dziennie. Cena od złr. 4 do 7·50 Podstawka bambusowa 1 złr. 30 ct.

Sprzedaż filtrów:

Sukiennice Nr. 2, w składzie herbaty rosyjskiej B SZABŁOWSKIEGO.





Poświadczenia najsłynniejszych powag lekarskich Francji, Anglji etc.

Wyciągi z poświadczenia wydanego przez **Prof. Dra E. Korczyńskiego**

..... Woda po przesączeniu przez filtr „MAIGNEN" **zostaje uwolnioną od zawartych w niej poprzednio drobnoustrojów, ani prątki durowe, ani choleryczne przez filtr nie przechodzą.**

Próby chemiczne z filtrem „MAIGNEN" dokonywane wykazały, że woda zawierająca sole metali n. p. miedzi, ołowiu, zostaje przez przesączenie przezeń od tychże uwolnioną, jak również zawierać może tylko ślady istot organicznych, choć przed przesączeniem zawierała je w znacznej ilości. — Wobec tych prób można orzec, że filtr „MAIGNEN" odpowiada w zupełności swemu celowi i można go polecić zwłaszcza **do oczyszczenia wody do picia i do użytku domowego** służyć mającej od mogących się w niej znajdować **chorobotwórczych drobnoustrojów jakoteż gnijących istot organicznych lub soli metalicznych.**

W Krakowie, dnia 14 czerwca 1893. **Dr. Bolesław Madeyski, m. p.**

Wykonane w pracowni bakterjologicznej Kliniki Uniwersytetu Jagiellońskiego. 6 10 10

Prof. Dr. F. Korczyński, m. p.

Otrzymaliśmy w tym tygodniu z Paryża wielki transport filtrów wszelkich rozmiarów.

Największy skład fortepianów, pianin i fisharmonij. J. Radziszewski i Spółka

w Krakowie, ul. św. Anny l. 3 (Hotel Victoria).

Sprzedaż, zamiana i wynajem. Przy odpowiedniej gwarancyi sprzedaż na raty.

Wydawca: Karol Bielczyk. W drukarni Wł. L. Anczyca i Sp., pod zarządem Jana Gadowskiego w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Błażej Sikorski.